Życiorys

Urodziłam się 8 lipca 1924 r. w Łychowie. Rodzice moi byli robotnikami. W rodzinnej miejscowości ukończyłam szkołę podstawową.
Po rozpoczęciu wojny ojciec mój wstąpił do P.S.Z. W listopadzie 1943 r., w tej samej organizacji, rozpoczęłam pracę konspiracyjną również i ja, uprzednio złożywszy przysięgę wierności Narodowym Siłom Zbrojnym przed dowódcą oddziału p. Wacławem Piotrowskim, ps „Cichy". Otrzymałam pseudonim „Agawa" i zostałam przydzielona do placówki Łychowskiej, którą zarządzał p. Stanisław Pikuła. W domu moich rodziców znajdował się punkt kontaktowy. Ja pełniłam funkcję łączniczki. Przenosiłam korespondencję, dostarczałam żywność rannym. Ponadto udzielałam pomocy potrzebującym żołnierzom w postaci schronienia, we własnym domu, bądź doprowadzania ich w umówione, bezpieczne, miejsca. Karmiłam głodnych partyzantów, którzy wstępowali do naszego domu. W styczniu 1944 r., podczas walki jaka wywiązała się między żołnierzami naszych oddziałów a PPR, w naszej Placówce, zostałam postrzelona w nogę. Wiosną, tego samego roku, na rozkaz przywódców PPR, zostaje zamordowany mój ojciec. Ja, na swoim stanowisku, pracowałam do końca sierpnia 1944 r. Po zakończeniu działań wojennych zajęłam się prowadzeniem gospodarstwa, co czynię do dnia dzisiejszego.

Lewandowska Władysława

Życiorys

Urodziłam się 8 lipca 1924 r w Łychowie. Rodzice moi byli rolnikami. W rodzinnej miejscowości ukończyłam szkołę podstawową.

Po rozpoczęciu wojny ojciec mój wstąpił do A.S.Z.

W listopadzie 1943 r., w tej samej organizacji, rozpoczęłam działalność konspiracyjną również i ja, uprzednio złożywszy przysięgę wierności Narodowym Siłom Zbrojnym, przed dowódcą oddziału p. Wacławem Piotrowskim, ps. „Cichy". Otrzymałam pseudonim „Agawa". Zostałam przydzielona do placówki łychowskiej, którą zarządzał p. Stanisław Pikuła. W domu moich rodziców znajdował się punkt kontaktowy. Ja pełniłam funkcję łączniczki. Przenosiłam korespondencję, dostarczałam żywność rannym. Ponadto udzielałam pomocy potrzebującym żołnierzom w postaci schronienia we własnym domu, bądź doprowadzania ich w umówione, bezpieczne miejsca. Przygotowywałam posiłki dla partyzantów stacjonujących w pobliżu naszego domu.

W styczniu 1944 r, podczas przenoszenia tajnych dokumentów, zostałam ranna w nogę.

Wiosną, tego samego roku, na rozkaz przywódców PPR, zostaje zamordowany mój ojciec. Ja, na swoim stanowisku, pracowałam do końca sierpnia 1944 r. Po zakończeniu działań wojennych, wraz z moją matką, jako najstarsza w rodzinie, zajęłam się

(dalej)

13

prowadzeniem gospodarstwa. Wkrótce wyszłam za mąż i już na dobre, wraz z mężem, pochłonęła nas praca na roli. Chcieliśmy jak najszybciej wyrównać straty poniesione z powodu śmierci ojca i zniszczeń wojennych.

Urodziłam i wychowałam jedną córkę zamieszkującą obecnie w Krasnym Fabrycznym.

Z uwagi na podeszły wiek i zły stan zdrowia mego męża, a także i mój, przekazaliśmy prowadzenie gospodarstwa na wnuka, któremu, o ile mogę, pomagam w zajęciach gospodarskich.

Lewandowska

Władysława

ARCHIWUM ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY NSZ